

### III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

#### Sprawozdanie z VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego

##### Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego Miejsce pedagogiki specjalnej „Różnice - Edukacja - Inkluzja”

Gdańsk, 19-21 września 2013 roku

VIII Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego odbył się w dniach 19-21.09.2013 w Gdańsku, a jego organizatorem był Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Może wydawać się, że użyte w temacie Zjazdu kategorie, niezwykle ważne wątki dla pedagogiki specjalnej, sugerują znaczące miejsce problematyki pochodzącej z tej dziedziny wiedzy pedagogicznej w czasie opisywanego spotkania.

Pod względem ilościowym środowisko naukowej pedagogiki specjalnej reprezentowane było w sposób dość zauważalny (ok. 50 osób), jakkolwiek dał się zauważyć brak wielu naukowców z tej dziedziny, w tym posiadających bogaty dorobek, wprost odwołujący się do idei inkluzji (włączania). Na nieobecność tę zwrócił uwagę prof. Bogusław Śliwerski w swoim referacie plenarnym „Pedagogika na zakręcie”.

Spośród stu sześciu sekcji zjazdowych, sześć poświęconych było wprost pedagogice specjalnej dotyczącej głównie niepełnosprawności, a cztery – osobno potraktowanej resocjalizacji. Można powiedzieć zatem, że w sensie ilościowym około 10% wystąpień zjazdowych stanowiły treści dotyczące pedagogiki specjalnej. Oczywiście, takie „aptekarskie” przedstawienie udziału ma swoje ograniczenia, ponieważ kilka sekcji było tematycznie na „pograniczu” i występowali tam również naukowcy z obszaru pedagogiki specjalnej, ale daje ilościowy obraz reprezentowania tej subdyscypliny wiedzy pedagogicznej na Zjeździe. Do tego należy dodać jeszcze dwie prezentacje w sesji plakatowej.

Jeśli mówimy natomiast o sesjach plenarnych, to na 13 wystąpień pedagogika specjalna miała tylko swojego jednego przedstawiciela – prof. APS Grzegorza Szumskiego. W świetle przywoływanej przez prof. Zbigniewa Kwiecińskiego kategoryzacji „właścicieli” dyskursu dotyczącego inkluzji Rogera Slee, wydaje się, że pedagogika specjalna była niedoreprezentowana.

W wykładzie inauguracyjnym „Edukacja wobec różnicy i inkluzji. Dwa typy dyskursów – w stronę pedagogiki pozytywnej” prof. Kwieciński dokonał wprowadzenia oraz zdefiniowania podstawowych kategorii, wokół których toczyły się następnie obrady. Inkluzja, zdaniem prof. Kwiecińskiego, jest kategorią opozycyjną wobec wykluczania „Innych”. Dyskursy edukacyjne dotyczące rozumienia takich osób, ich akceptacji, czy sposobów zmniejszania różnic podzielone są na dwa nurty. Jeden został „opanowany” przez pedagogikę potrzeb specjalnych, jak określa ją prof. Kwieciński, drugi – przez pedagogikę i socjologię krytyczną – dotyczy osób oraz grup społecznych wykluczanych i marginalizowanych (zarówno w sposób jawny, jak i ukryty). Spośród tych dwóch podejść, na świecie

panuje zdecydowana dominacja „pedagogiki potrzeb specjalnych” i to w wersji zmedyalizowanej, psychiatrycznej, opiekuńczej, charytatywnej i pastoralnej. Polska w tej mierze, zdaniem prof. Kwiecińskiego, nie różni się od pozostałych państw.

W jedynym plenarnym wystąpieniu z obszaru pedagogiki specjalnej: „Edukacja włączająca – niedokończony projekt”, odnoszącym się do jednej z perspektyw inkluzji, prof. APS Grzegorz Szumski wskazywał symptomy znużenia koncepcją edukacji włączającej (szczególnie w Polsce), która w ostatnich kilkudziesięciu latach zdominowała myślenie i praktykę kształcenia specjalnego w krajach Zachodu. Znużenie to może zwiastować odwrót od tej wartościowej idei i jest to groźne, zdaniem prof. Szumskiego, zjawisko zarówno dla samej pedagogiki specjalnej, jak i kształcenia osób z niepełnosprawnościami.

Zaniechanie wysiłków na rzecz pełnego wdrożenia edukacji włączającej (...) osłabi jej reformatorski i emancypacyjny potencjał i uczyni z niej narzędzie legitymizacji konserwatywnego systemu kształcenia niepełnosprawnych. Edukacja ta stanie się w ten sposób „listkiem figowym szkolnictwa specjalnego”.

Prof. Szumski podkreślał też, że koncepcja edukacji włączającej nie ogranicza się jedynie do uczniów z niepełnosprawnością.

Ogólnie program Zjazdu należy uznać za bardzo bogaty i zróżnicowany. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości pedagogzy specjalni jeszcze silniej, niż obecnie, zabiorą głos w kwestiach zasadniczych dla dyscypliny jaką reprezentują i będą mieli w czasie takich spotkań możliwości zaprezentowania bogatego dorobku w dziedzinie przeciwdziałania i radzenia sobie z wykluczeniem i marginalizacją. Ich doświadczenie w tej mierze, zwłaszcza w kontekście tendencji włączających, powinno być wykorzystywane w możliwie dużym zakresie.

Na marginesie warto wspomnieć, choć wykracza to poza granicę niniejszego sprawozdania, o dość szeroko dyskutowanej w środowisku pedagogicznym kwestii upolitycznienia VIII Zjazdu Pedagogicznego<sup>1</sup>.

*Piotr Plichta*

---

<sup>1</sup> Patrz np. <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2013/09/jak-palikota-wykorzysta-viii.html> czy <http://damianmuszynski.natemat.pl/74581,polityczny-zjazd-pedagogiczny-czyli-palikota-na-universytecie>.